

# Waldemar Chrostowski

---

## "Das Drama des Bundes. Ezechiel 16 in rabbinischer Perspektive", Gerhard Bodendorfer, Freiburg im Breisgau 1997 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 68/3, 185-189

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

strukturę księgi, jej rodzaj literacki, kontekst historyczny (autor, data kompozycji i język oraz kontekst społeczny, polityczny i religijny) oraz chrystologię. Co się tyczy ostatniego tematu, wybór został dokonany w perspektywie zbliżającego się roku 2000, z którym wiążą się — czasami nader intensywne i powszechne — oczekiwania i nastroje millenarystyczne. Tytuł tej części brzmi *Ap 20 a millenaryzm*. Rozdział wieńczę spostrzeżenia odnośnie do stanu badań nad patrystyczną egzegezą Apokalipsy, której aktualność i wpływ są coraz bardziej widoczne. Pogłębione i rzetelne studia nad Apokalipsą mają ogromne znaczenie, szczególnie wobec prób jej fundamentalistycznego pojmowania mnożących się w związku z przeżywanym obecnie przełomem wieków i tysiącleci.

Na końcu książki umieszczono wykaz skrótów (ss. 459-466), podstawowe personalia autorów poszczególnych rozdziałów (ss. 467), indeks autorów (ss. 469-48S) i spis treści (ss. 487-491). Książka została starannie i pięknie wydana, tekst jest przejrzysty, zaś lektura stanowi prawdziwą przyjemność.

Ta doskonała synteza powinna jak najszybciej zostać przyswojona także przez naszych biblistów i teologów oraz studentów biblistyki. Wprawdzie dokonano jej przede wszystkim pod kątem istniejącej frankojęzycznej i anglosaskiej literatury, nie brakuje jednak nawiązań do publikacji napisanych po niemiecku i w innych językach, dzięki czemu otrzymaliśmy rzetelną panoramę osiągnięć całej współczesnej biblistyki. Zważywszy, że składa się na nią prawie dwanaście rozdziałów (taka liczba była przewidziana w projekcie dzieła), książka została pomyślana jako swoiste „credo” biblistów. Można by wprawdzie sugerować także inne tematy i pola badawcze, których nie uwzględniono, jak zagadnienia związane z Biblią Grecką i Biblią Aramejską, a także problemy z zakresu historii czasów Starego i Nowego Testamentu oraz archeologii, ale nie można wymagać za dużo. Kanadyjskim biblistom zawdzięczamy kompendium, które doskonale i wiernie reasumuje stan badań pod koniec XX i na progu XXI wieku, co pozwala oprzeć własne poszukiwania na solidnym i trwałym fundamencie, o jaki zatroszczyli się inni.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Gerhard BODENDORFER, *Das Drama des Bundes. Ezechiel 16 in rabbinischer Perspektive*, Herder's Biblische Studien 11, Herder, Freiburg im Breisgau u.a. 1997, ss. 392.

Nie słabnie zainteresowanie biblistów Księgą Ezechiela ani tymi jej fragmentami, które od dawna są przedmiotem szczególnie intensywnych i wszechstronnych badań. Oprócz rozdz. 1 i 10, które zawsze stanowiły ogromne wyzwanie dla egzegetów i teologów, chodzi między innymi o rozdz. 16, 20 i 23, gdzie mamy do czynienia z proroc-

ką krytyką dziejów przedwygnaniowego Izraela. Zaskakuje jej niezwykła surowość, nie mająca swoich odpowiedników w całej Biblii, wskutek której rabini zakazywali Żydom sięgania po Ez 16 aż do osiągnięcia 30 roku życia. Także w bibliistyce polskiej ukazały się opracowania na temat tej wręcz sarkastycznej retrospekcji dziejów (W. Chrostowski i Ryszard Rumianek). Aczkolwiek sporo już zostało powiedziane, niemal każdy rok przynosi nowe publikacje. Jedną z ostatnich jest rozprawa habilitacyjna, którą Gerhard Bodendorfer przedstawił wiosną 1996 r. na Uniwersytecie w Salzburgu.

Mając na względzie fakt, że tekst Ez 16 doczekał się, zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu, wielu komentarzy i opracowań rozważających go od strony krytyczno-tekstualnej i krytyczno-literackiej (najnowsze z nich to rozprawa doktorska U. Feist, *Ezechiel. Das literarische Problem des Buches, forschungsgeschichtlich betrachtet*, BWANT 138, Stuttgart u.a. 1995), Bodendorfer obiera za punkt wyjścia kanoniczny tekst hebrajski. Na temat jego genezy istnieje sporo dociekań, wśród których dominują analizy zawarte w monumentalnym komentarzu do Księgi Ezechiela, którego autorem jest Walther Zimmerli. Panuje na ogół zgoda co do tego, że Ez 16 stanowi dobitny przykład biblijnej syntezy historii, dokonanej w pierwszej połowie VI w. przed Chr. w sytuacji wygnania babilońskiego. Znamienne, że owa synteza ma na uwadze obydwie części narodu podzielonego po rozpadzie monarchii w 930 r. przed Chr. Respektując twarde realia historyczne, prorocka retrospekcja ma charakter z gruntu religijny i teologiczny. Więzy między Izraelem, postrzeganym jako cały naród, a Bogiem były często przedstawiane w języku metaforycznym jako dramat adopcji, poślubienia, zdrady, kary i ponownego przyjęcia. Podwaliny pod to spojrzenie, które dawało ujście emocjom, położył Ozeasz, a ponad sto lat później podjął Jeremiasz. Ezechiel doprowadził ów obraz do skrajności wywołującej u Żydów odruchy obronne. A jednak, mimo dosadności obrazów, tekst był przekazywany z pokolenia na pokolenie i stanowił integralną część ksiąg świętych. Zapewne od samego początku budził odruchy sprzeciwu, ale przetrwał i nie ulega wątpliwości, że przez jego pryzmat często patrzono nie tylko na dzieje przedwygnaniowego, lecz i powygnaniowego Izraela.

Najstarsze ślady przedchrześcijańskiej egzegezy Ez 16 odnajdujemy w Biblii Greckiej oraz w piśmiennictwie targumicznym. Po wyłonieniu się i okrzepnięciu chrześcijaństwa Biblia Grecka została odrzucona przez rabinów, którzy zakazali Żydom posługiwania się nią. Septuaginta stała się Biblią Kościoła i pozostała nią przez cztery pierwsze wieki w całym Kościele, do czasu, gdy w Kościele Zachodnim została zastąpiona przez Wulgatę, natomiast w Kościele Wschodnim jest nią do dzisiaj. Tradycje i teksty targumiczne rabini poddali całościowej obróbce pad kątem dokonanej przez siebie przebudowy życia żydowskiego, podjętej w dużej mierze w opozycji wobec chrześcijaństwa. Gdy stosunki między Synagogą a Kościołem coraz bardziej się pogarszały, zaś w II w. nasiliły się wzajemne oskarżenia i polemiki, takie teksty biblijne jak Ez 16,

mogły być przez chrześcijan wykorzystywane i przytaczane jako skryptyrystyczne argumenty potwierdzające „odwieczną zatwardziałość” Żydów, która znalazła swój finał w odrzuceniu Jezusa Chrystusa. Rabini nie mogli lekceważyć tych głosów. Skoro Księga Ezechiela i wchodzący w jej skład rozdział 16 stanowią integralną część Pisma Świętego, rabini musieli dać swoim wiernym klucz do ich interpretacji.

Egzegeza rabiniczna traktuje Ez 16 jako metaforę historii Izraela, dzieląc ją na poszczególne etapy: wyjście z Egiptu, przymierze na Synaju, błądzenie po pustyni, wejście do Ziemi Obiecanej, wygnanie jako kara Boża urzeczywistniona przez wrogów. Ponieważ zarówno słownictwo jak i znaczenie Ez 16 są dosadne i krytyczne wobec Izraelitów, rabini objaśniali tekst, zwłaszcza ww. 1-14, w ścisłym związku z innymi fragmentami ksiąg świętych, szczególnie Pięcioksięgiem Mojżesza i Psalmami, a także Pieśnią nad Pieśniami i Księgą Hioba. Stamtąd pochodziły wątki wskazujące np. na szczególną rolę kobiet podczas epopei wyjścia z Egiptu, a także na znaczenie Paschy oraz krwi i Tory. W ten sposób rabini przedłożyli rozumienie „kanoniczne”, a więc mieszczące się w ramach określonej przez nich żydowskiej ortodoksji i ortopraksji, zabezpieczające objaśnianie tekstu świętego przed nadmiernym krytycyzmem. Wiele elementów tej egzegezy można wykorzystywać również dzisiaj, zwłaszcza w egzegezie feministycznej Biblii, która pilnie potrzebuje dla siebie dawnych źródeł i natchnienia.

Na książkę G. Bodendorfera składa się pięć rozdziałów. Pierwszy (ss. 9-81) wyjaśnia horyzonty i cele badawcze, przypomina najważniejsze zagadnienia z zakresu krytyki tekstu i jedności literackiej perykopy, określa jej gatunek literacki, wskazuje na związki między historią i alegorią, metaforą i maszalem, a także tekstem Biblii i midraszem. Rozdział drugi (ss. 82-91) ukazuje zapatrywania odnośnie do Ez 16 jako haftary, czyli czytania z Proroków przewidzianego podczas sprawowania liturgii synagogalnej. To właśnie kontekst liturgiczny stanowił naturalne podłoże do powstawania i rozwijania się recepcji tekstu biblijnego w żydowskiej wspólnocie wierzących. Miszna (Meg IV, 10), cytując r. Eliezera, zabrania czytania Ez 16 i przekładania go na aramejski w synagodze, nie podając jednak żadnego uzasadnienia tego zakazu. Wygląda na to, iż zdaniem rabinów z II i początku III w. był on sam przez się zrozumiały. Natomiast nieco późniejsza Tosefta (Meg III,34) dopuszcza czytanie i przekład tego tekstu, ale dodaje: „Idź najpierw i rozważ obrzydliwości własnej matki”. Ta klauzula dopuszczająca publiczne czytanie i objaśnianie Ez 16 sprawiła, że tekst doczekał się przekładu na język aramejski. Ten przekład, podany w języku niemieckim, jest przedmiotem rozdziału trzeciego książki (ss. 92-109). W tym miejscu warto nadmienić, iż w latach 50. zajmowała się nim na łamach „Cahiers Sioniens” przedwcześnie zmarła R. Bloch, ukazując Ez 16 jako „doskonały przykład procesu midraszycznego w Biblii”. Rozdział czwarty (ss. 110-318), poświęcony rabinicznej recepcji Ez 16, stanowi trzon całej książki. Autor zaczyna go od opisu przyjęcia, z jakim nauczanie proroka Ezechiela spotkało

się w literaturze rabinicznej i od ogólnego przeglądu rabinicznego spojrzenia na Ez 16. Następnie przechodzi do omówienia poszczególnych tradycji i motywów, dalej do ukazania związków metafory i syntezy historii, a także do innych aspektów zawartości omawianego tekstu. Jest to bezsprzecznie najlepszy, bo najbardziej pogłębiony rozdział w całej publikacji. Wynika z niego jednoznacznie, jak rabini — zwłaszcza przez odwoływanie się do zasady całościowej lektury Biblii — czynili wszystko, aby złagodzić surową wymowę bezkompromisowej syntezy dziejów dokonanej przez Ezechiela. Ostatni rozdział, szósty (ss. 319-351), zawiera streszczenie całości rozważań i wnioski, również takie, które mogą sprzyjać aktualizacji tej problematyki. Wynika z nich, że drobiazgowo przemyślana teologia historii stanowi podstawę samoświadomości żydowskiej, co nie pozostało bez wpływu na czytanie i objaśnianie Ez 16. Publikację zamyka dobra bibliografia oraz indeks miejsc biblijnych (ss. 353-392).

Dr hab. Gerhard Bodendorf jest docentem i kierownikiem Katedry Judaistyki i Orientalistyki na Uniwersytecie w Salzburgu. To rzutuje na kierunek i treść podjętych przez niego badań, a zarazem wyjaśnia ich pewne niedociągnięcia. Najważniejszym jest zupełne pominięcie wczesnochrześcijańskiej egzegezy Ez 16. Wprawdzie w tytule pracy autor wyraźnie ograniczył się do perspektywy rabinicznej, ale trzeba pamiętać, że wykładnia rabinów nie rozwijała się w próżni. Jest bardzo prawdopodobne, że ich objaśnienia i komentarze można lepiej i pełniej zrozumieć, a także poznać ich genezę, przy uwzględnieniu kontekstu konfrontacji i polemik, jakie miały miejsce — także przy udziale wybitnych Ojców Kościoła — między chrześcijanami a wyznawcami judaizmu w pierwszej połowie I tysiąclecia. Łączy się z tym równie ważna sprawa zupełnego pominięcia przedchrześcijańskiej przeciw Biblii Greckiej. Był to przekład sporządzony przez Żydów i dla Żydów, najpierw przyjęty przez nich entuzjastycznie, a potem bezpardonowo odrzucony. Byłoby zatem nader ciekawe zobaczyć, jak rabiniczna wykładnia tekstu świętego forsowana od końca I w. po Chr. ma się do tej, która znalazła wyraz na kartach Septuaginty. To porównanie, podobnie jak porównanie egzegezy rabinicznej z chrześcijańską, mogłoby dać wiele do myślenia, i to nie tylko w odniesieniu do tego konkretnego tekstu, lecz do całej rabinicznej przebudowy życia żydowskiego. Ten aspekt *Wirkungsgeschichte* Ez 16 na pewno zasługuje na wnikliwą uwagę. Być może stanie się przedmiotem kolejnego studium, a nawet zapoczątkuje znacznie szerszy nurt tak potrzebnych, a na razie dość zaniedbanych, badań porównawczych.

Monografia Bodendorfera pokazuje także, że warto i trzeba uwzględniać żydowskie objaśnienia Biblii Hebrajskiej we współczesnych komentarzach opracowywanych przez egzegetów chrześcijańskich. Co się tyczy Księgi Ezechiela, wiele materiału dawnej i nowszej egzegezy żydowskiej zawiera „holistyczny” komentarz Moshe Greenberga, opublikowany w 1983 r. w serii „The Anchor Bible”. W zakończeniu swojej książki Bodendorf wyraża nadzieję, że „w przyszłości więcej biblistów odkryje rabiniczną

egzegezę i teologię” (s. 351). Podpisując się pod tym postulatem, trzeba jednak pamiętać o zaleceniu podanym w ogłoszonym w 1993 r. dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*. We fragmencie poświęconym żydowskim tradycjom interpretacyjnym, które mogą służyć pomocą w zrozumieniu Biblii, czytamy: „Jednak zasadniczo odmienny był całościowy model wspólnot żydowskich i chrześcijańskich: po stronie żydowskiej, na rozmaite sposoby, chodzi o sprawę religii, która określa naród oraz styl życia oparty na objawieniu spisanim i tradycji ustnej; natomiast po stronie chrześcijańskiej chodzi o wiarę w Pana Jezusa, który umarł, zmartwychwstał i żyje, Mesjasza oraz Syna Bożego, i to wiara w Jego osobę gromadzi wspólnotę. Te dwa odmiennie punkty wyjścia w tym, co dotyczy interpretacji Pisma, tworzą dwa odmiennie konteksty, które mimo wszystkich zbieżności i podobieństw w gruncie rzeczy radykalnie różnią się między sobą” (IC 2).

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Ulrich LÜKE, *„Als Anfang schuf Gott” — Bio-Theologie: Zeit — Evolution — Hominisation*, Paderborn-München-Wien, Verl. Schöningh 1997, ss. 345.

Charakterystyczną cechą współczesnej nauki jest jej dążenie do osiągnięcia wymiaru interdyscyplinarnego. Możliwość zrealizowania tego dążenia wynika z faktu, iż każda dyscyplina naukowa istnieje i rozwija się w kontekście innych dyscyplin, z którymi wchodzi w różnego rodzaju relacje. Na podstawie tych relacji precyzyjniej można określić zakres przedmiotowy danej dyscypliny, jak i wytyczyć granice między nimi oraz odnaleźć wspólne związki. Zachodzenie tego rodzaju relacji jest możliwe ze względu na częściową zbieżność przedmiotu badanego albo też stosowanych metod, która zachodzi pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami naukowymi. Odnosi się to zwłaszcza do problemów granicznych, które mogą być przedmiotem badań dwu lub kilku dziedzin naukowych. Przy rozważaniu problemów granicznych można mówić zawsze o pewnej intensyfikacji w zachodzeniu relacji pomiędzy danymi dyscyplinami naukowymi, którego wynikiem może być: (a) rozwój danych dyscyplin, związany z dotarciem do nowych inspirujących badawczo zagadnień, udoskonalenie własnych metod badawczych; (b) kryzys, stagnacja danej dyscypliny, jeśli w tej relacji nie uwzględną się najnowszych badań i nie zachowa różnic związanych z autonomią danej nauki. Bezpośrednio treść pojęcia „problemy graniczne” tworzą zagadnienia, do rozwiązania których potrzebny jest udział dwóch albo i więcej dyscyplin naukowych. Do klasycznej współcześnie problematyki pogranicza zaliczyć można m. in.: relację między czasem a wiecznością, ewolucją a stworzeniem, czy humanizacją a stworzeniem człowieka. Celem przebadania wymienionych relacji potrzebny jest udział nauk przyrodniczych, teologii i filozofii.